

STOSUNKI POLSKO-ŁOTEWSKIE W LATACH 1918–1939

Koniec I wojny światowej przyniósł zmiany na politycznej mapie Europy, a także otworzył nowy rozdział w stosunkach polsko-łotewskich. Oba państwa w tym samym czasie proklamowały niepodległość: Polska 11 XI 1918 r., a Łotwa 18, ale był to dopiero pierwszy krok do wyzwolenia, gdyż oba kraje były zajęte przez okupantów: Polska przez Niemców, a Łotwa przez Niemców i Rosjan¹. Do pierwszych kontaktów dyplomatycznych doszło na konferencji pokojowej w Paryżu, a następnie w Rydze w 1919 r. Inicjatorem tych spotkań był rząd polski na czele z ówczesnym premierem Ignacym Paderewskim, który wykorzystał do tego celu kontakty z różnymi organizacjami lotewskimi. Stronę polską w czasie tych spotkań reprezentowali Leon Wasilewski i Władysław Soltan, lotewską zaś Zigfrids Meierovics. Jednakże Łotwa za podstawowy warunek do wszczęcia rozmów stawiała uznanie niepodległości ich państwa, co nastąpiło jesienią 1919 r. Głównym powodem, dla którego polski rząd podjął w krótkim czasie kontakty dyplomatyczne z rządem lotewskim, była chęć przeciwdziałania wpływowi Niemiec i Rosji w tym rejonie. Polskie działania spotkały się na Łotwie z przychylnym poparciem Związku Chłopskiego i wyższych dowódców wojskowych. Łotwa była okupowana przez Niemców i Rosję, a relacje z Polską dawały nadzieje na pomoc polityczną i wojskową. Wraz z pogorszeniem sytuacji militarnej na Łotwie i zajęciem coraz większych obszarów tego państwa przez wojska niemieckie i radzieckie, nastąpiło nasilenie kontaktów polsko-łotewskich. Strona polska rozważała wysłanie oddziałów wojskowych na Łotwę celem wsparcia, jednak koncepcja ta została zablokowana przez Litwinów, którzy nie zgodzili się na przemasz polskiej armii przez swoje terytorium².

Pod koniec 1919 r. nastąpiły zmiany w sytuacji frontowej. Wojska niemieckie zostały odrzucone spod Rygi i zaprzestaly działań zbrojnych. Pozostała tylko walka z bolszewikami, którzy opanowali Dynenburg i Łatgalię – obszar pograniczny między Łotwą a Polską. Polski sztab generalny nawiązał kontakt z Łotyszami w celu usunięcia bolszewików z Dynenburga i Łatgalii³. Łotewscy politycy, w kwestii zawarcia sojuszu wojskowego i wspólnych działań w rejonie pogranicznym byli podzieleni. Przyczyną braku jednomyślności było przekonanie, iż Polska będzie chciała zająć Łatgalię, którą zamieszkiwała mniejszość polska, złożona przede wszystkim z ziemiaństwa. Łotewskiemu społeczeństwu, złożonemu z drobno-mieszczaństwa i robotników, Polacy kojarzyli się ze szlachtą. Takie postrzeżenie spowodowało przeciąganie się rozmów i brak konkretów⁴. Polskie władze zdawały sobie sprawę z wątpliwości polityków lotewskich i przedstawiły deklarację, w której uznają państwowość lotewską w Łatgalii, ale także chcą ochraniać polską mniejszość. Ostatecznie wraz z powstaniem nowego gabinetu na Łotwie na czele z Karlisem Ulmanisem

¹ A. Skrzypek, *Stosunki polsko-łotewskie 1918–1939*, Warszawa 1972, s. 14–15; P. Łosowski, *Łotwa naszą sąsiadką*, Warszawa 1990, s. 5–6.

² T. Pałuszynski, *Walka o niepodległość Łotwy 1914–1921*, Warszawa 1999.

³ W zamysle polskiego dowództwa chodziło o wzmocnienie północnej granicy przed rozpoczęciem działań na Ukrainie, a pośrednio także, poprzez obecność wojsk polskich w Łatgalii, o wywarcie presji i zmuszenie do ustępstw Litwinów.

⁴ Na ten obraz wpłynęła także program Narodowej Demokracji, która chciała stworzyć silną Polskę kosztem innych nowo powstałych państw Europy Środkowej.

(grudzień 1919), zdecydowano o współdziałaniu z Polską, przy okazji licząc na wzmocnienie pozycji Łotwy na arenie międzynarodowej⁵. Formalną umowę o wspólnych działaniach zawarto 30 XII 1919 r. Na jej podstawie utworzono grupę operacyjną złożoną z 30 tys. żołnierzy polskich i 10 tys. lotewskich, pod dowództwem generała Edwarda Rydza-Śmigłego. W dniu 3 I 1920 r. rozpoczęto działania i w niedługim czasie zajęto Dynenburg, a do końca lutego wyzwolono całą Łatgalię z rąk bolszewików⁶.

Mimo wspólnych działań i sukcesów w walce z Armią Czerwoną, doszło do konfliktu na linii Warszawa–Ryga. Podstawową kwestią sporną były różne zamierzenia obu stron. Rząd polski z premierem Leopoldem Skulskim oczekiwał dalszej współpracy wojskowej i walki z Rosją Radziecką. Z kolei lotewska strona na czele z premierem K. Ulmanisem była usatysfakcjonowana z rozciągnięcia granic swojego państwa tak, jak tego oczekiwała. Ponadto Łotwa była wyczerpana wojną, a w społeczeństwie coraz popularniejsze były postulaty zawarcia pokoju, wysuwane przez ugrupowania lewicowe.

Z pozoru stosunki polsko-lotewskie układały się bardzo dobrze. Łotysze popierali polskie działania, jednak w gruncie rzeczy chcieli jak najszybszej ewakuacji polskich wojsk ze swojego terenu. Kwestie te były omawiane podczas spotkania przedstawicieli Polski i Łotwy w marcu 1920 r. Obie strony stosowały wzajemne naciski na siebie. Ustalono harmonogram wycofania wojsk polskich z terenu Łotwy. Jeszcze w czasie trwania negocjacji z Polską, rząd lotewski podjął decyzję o rozpoczęciu rokowań z Rosją Radziecką. Toczyły się one od kwietnia do sierpnia 1920 r. w Moskwie, a strona lotewska wykorzystywała niepowodzenia Armii Czerwonej, wysuwając kolejne żądania⁷.

W tym okresie możliwe było jeszcze nawiązanie współpracy wojskowej Polski i Łotwy, jednak brak zdecydowanego stanowiska rządu polskiego spowodował ochłodzenie w kontaktach⁸. Również nie bez wpływu na relacje była zmiana na froncie polsko-radzieckim, spowodowana klęskami i odwrotem wojsk polskich w sierpniu 1920 r. Korzystając z odwrotu, Łotysze obsadzili wojskami część powiatu illukszańskiego, zamieszkiwanego przez mniejszość polską, o którą toczył się spór. W tych okolicznościach polskie władze ponownie doceniły sojusz wojskowy z Łotwą i nakazały swojemu przedstawicielowi w Rydze – posłowi Witoldowi Kamienieckiemu skłonić rząd Łotwy do przystąpienia do wojny po stronie polskiej, nawet za cenę włączenia spornego powiatu illukszańskiego do Łotwy. Jednakże działania te były mocno spóźnione i nie dały żadnych pozytywnych rezultatów. Nie bez wpływu pozostały ataki ugrupowań socjaldemokratycznych na rząd lotewski za plany sojuszu z Polską. Wyrazem zmiany polityki Łotwy było zawarcie traktatu pokojowego z ZSRR 11 VIII 1920 r., czyli w kulminacyjnym momencie wojny polsko-bolszewickiej⁹.

Na stosunki polsko-lotewskie silnie wpływała sytuacja międzynarodowa. Można to zaobserwować na przykładzie rozmów polskiego posła W. Kamienieckiego z szefem lotewskiego MSZ Z. Meierovicsem przed i po Bitwie Warszawskiej. Przed bitwą wyraźne były nastroje proradzieckie, szczególnie widoczne wśród opozycji parlamentarnej na Łotwie. Z kolei po zwycięskiej dla Polski Bitwie Warszawskiej, rząd lotewski manifestował przyjaźń wobec Polski oraz składał poufne deklaracje zawarcia sojuszu wojskowego, jednakże nie doszedł on do skutku¹⁰.

⁵ Istnieniu Łotwy były niechętne mocarstwa zachodnie m.in. Francja, które nie uznały jej suwerenności.

⁶ T. Pałuszynski, *op. cit.*, s. 315-339.

⁷ P. Łossowski, *op. cit.*, s. 13-14.

⁸ Polska zaangażowana była w działania na Ukrainie i w tamtym okresie kładła nacisk na porozumienie z ukraińskimi ugrupowaniami politycznymi.

⁹ A. Skrzypek, *op. cit.*, s. 30-31.

¹⁰ P. Łossowski, *op. cit.*, s. 16.

Pogorszenie stosunków na linii Warszawa–Ryga ponownie nastąpiło po akcji generała Lucjana Żeligowskiego i włączeniu Litwy Środkowej do Rzeczypospolitej. Rząd lotewski obawiał się, iż działania Żeligowskiego miały na celu likwidację państwowości litewskiej i powrót do unii polsko-litewskiej, a nawet odłączenia od Łotwy części Łatgali, zamieszkaanej przez osiemdziesięcioletnią mniejszość polską, która w skali całego kraju stanowiła 3% ludności¹¹. W tym celu Łotwa przygotowywała się do odparcia ewentualnego ataku. W takich okolicznościach koniec 1920 r. upłynął pod znakiem poważnego kryzysu w stosunkach polsko-lotewskich. Polska dyplomacja starała się wszelkimi sposobami zmniejszyć napięcie w kontaktach dyplomatycznych, m.in. poprzez dawanie do zrozumienia, że rząd polski nie jest zainteresowany likwidacją państwa litewskiego, ani wkroczeniem na teren Łotwy. Wyjaśnienia pomogły uspokoić rozgorączkowaną lotewską opinię publiczną, ale niechęć do Polski pozostała¹².

Oprócz działań polskich na Litwie, nie bez wpływu na pogorszenie stosunków polsko-lotewskich pozostała reforma rolna, wprowadzona przez władze w Rydze. Dotknęła ona niemieckich i polskich właścicieli ziemskich, którzy mieli oddać swe majątki lotewskim obywatelom. Mniejszość polska zaczęła prosić o pomoc władze w Warszawie licząc, że te staną w ich obronie. Reforma rolna była traktowana przez obie strony przede wszystkim jako kwestia polityczna, a nie społeczna lub gospodarcza. Rząd polski chciał bronić swoich obywateli, jednak dla polityków lotewskich reforma ta była pierwszym etapem w procesie lotysyzacji mniejszości narodowych i stworzenia jednolitego państwa¹³.

Reforma rolna z całą mocą ukazała, jaka jest pozycja mniejszości polskiej na Łotwie. Ziemianie, mimo iż stanowili silną grupę ekonomiczną, nie byli najliczniejsi wśród mniejszości polskiej, złożonej także z mieszczan i robotników. W 1921 r. na spór o majątki ziemskie dodatkowo nałożyły się incydenty związane z zamykaniem polskich placówek oświatowych pod pozorem, iż korzystały z nich osoby, które nie były Polakami. Wszystkie te zatargi odbiły się szeroki echem w prasie i dyskusjach parlamentarnych w Polsce i na Łotwie.

Dla Polski Łotwa była nadal strategicznym partnerem w polityce bałtyckiej i dlatego polskie władze podjęły się zadania naprawy stosunków polsko-lotewskich jeszcze jesienią 1921 r. Misję powierzono nowemu posłowi polskiemu na Łotwie, Witoldowi Jodko-Narkiewiczowi, współpracownikowi J. Piłsudskiego, który z jednej strony przeciwdziałał zbliżeniu lotewsko-litewskiemu i groził postawieniem sprawy mniejszości polskiej na Łotwie przed Ligą Narodów. Z drugiej zaś manifestował przyjazne nastawienie do władz lotewskich i chęć porozumienia się. Jeszcze na preludium 1921 i 1922 r. było widać lekką poprawę w kontaktach, poprzez otwarcie polskich konsulatów w Lipawie i Dynenburgu. Ważnym sygnałem dla polepszenia relacji był udział delegacji lotewskiej na konferencji państw bałtyckich w Warszawie (13–17 III 1922 r.), w czasie której władze Łotwy zapowiedziały wypłatę odszkodowań dla wywłaszczonych polskich ziemian. Podpisano także deklarację o rozwiązywaniu sporów na drodze rozmów pokojowych oraz zapowiedź zawarcia traktatów pokojowych¹⁴. Poprawę stosunków można także było zauważyć w sposobie traktowania polskiej mniejszości, której pozwolono na swobodny rozwój szkolnictwa, oraz utworzenie Związku Polaków na Łotwie, a także we wzroście wymiany gospodarczej. Jednak mimo wyraźnej poprawy stosunków, nadal zdarzały się zmiany nastrojów lotewskiej opinii publicznej, szczególnie po zatwierdzeniu granicy wschodniej z Litwą

¹¹ Opinie tego typu powstawały na bazie raportów lotewskich przedstawicieli za granicą oraz litewskiej propagandy. A. G i z a, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1919–1920*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. IV (1989), s. 51.

¹² E. J e k a b s o n, *Problem Wilna a Łotwa: jesień 1920 r.*, [w:] *Łotwa-Polska. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*, Ryga 1995, s. 5–9.

¹³ J. R ó ż y c k i, *Polacy na Łotwie*, Warszawa 1930, s. 8–9.

¹⁴ Nie weszła w życie na skutek braku ratyfikacji traktatu przez Finlandię.

i ZSRR przez Radę Ambasadorów w marcu 1923 r.¹⁵ Warto jest podkreślić, iż Łotwa nie była sygnatariuszem Małego Traktatu Wersalskiego, zapewniającego poszanowanie i obronę praw mniejszości narodowych, a mimo to zapewniła autonomię kulturalną polskiej mniejszości na swoim terytorium.

Jesienią 1923 r. doszło do zmiany na stanowisku posła polskiego w Rydze. Witolda Jodko-Narkiewicz zastąpił Aleksander Łados. Nowy poseł miał za zadanie kontynuację działań w sferze zbliżenia polsko-łotewskiego. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych za wytyczne przedstawiło zaproponowanie Łotwie sojuszu politycznego oraz maksymalne wykorzystanie wymiany handlowej, aby Polska stała się głównym partnerem handlowym państw bałtyckich. Polskie postulaty zaraz po ich wysunięciu stały się nieaktualne na skutek powołania łotewskiego gabinetu na czele z socjaldemokratą Voldemarsem Samuelsem. Polityka nowego rządu łotewskiego charakteryzowała się prołotewską orientacją, reprezentowaną przez ministra spraw zagranicznych Ludwiga Seja. W związku z tym strona polska postanowiła przeciwdziałać zbliżeniu łotewsko-litewskiemu, które mogłoby przekształcić się w porozumienie przeciwko Polsce. Łotewska opinia publiczna od początku wysuwała postulaty zbliżenia z Litwą, w celu powstania wspólnej federacji. Było to szczególnie widoczne w czasie akcji generała Żeligowskiego. W kontaktach Kowno–Ryga, to właśnie Litwa była stroną aktywną i wysuwała propozycje wspólnych działań i sojuszków. Jednak do sojuszu między tymi krajami nie doszło na skutek zbyt dużych rozbieżności, m.in. gospodarczych, a także braku zdecydowania o kierunku politycznym Łotwy. W końcu polityka Łotwy lawirowała między Litwą a Polską i unikała wzajemnych zadrażnień¹⁶.

Kolejnym momentem, w którym nastąpiło ponowne zbliżenie, było nieudane powstanie komunistów w Tallinie, inspirowane przez ZSRR. Zarówno Estonia, jak i Łotwa po tym wydarzeniu poszukiwały sprzymierzeńców i wystąpiły z propozycją zwołania konferencji państw bałtyckich i powrotu do idei Ententy Bałtyckiej¹⁷. Podczas konferencji w Helsinkach z udziałem przedstawicieli Polski, Łotwy, Estonii i Finlandii, podpisano traktat arbitrażowy oraz podjęto wysiłki zmierzające do stworzenia sojuszu państw bałtyckich, jednak działania te miały charakter przejściowy i po uspokojeniu sytuacji nie powrócono do tego tematu. Okres pobytu A. Ładosia na stanowisku posła polskiego w Rydze przebiegł pod znakiem stabilizacji w stosunkach polsko-łotewskich, ale nie zdołał on zawrzeć sojuszu, ani rozwinąć na szerszą skalę współpracy gospodarczej¹⁸.

Po zakończeniu misji A. Ładosia, nowym posłem polskim na Łotwie został Juliusz Łukasiewicz, także zaufany dyplomata Marszałka J. Piłsudskiego. Rozpoczął on swoją misję w październiku 1926 r., czyli po zamachu majowym, a jego zadaniem był nacisk na sprawy gospodarcze. Po zamachu majowym Łotysze widzieli w Piłsudskim i Polsce swojego przyjaciela, a nie państwo mające imperialne plany. Wyraz temu dawała także prasa łotewska, która w sposób stonowany pisała o stosunkach z Polską i kwestii Wilna¹⁹. W tym czasie w Rydze rządy sprawował gabinet Artura Alberginsa ze Związku Chłopskiego, a urząd ministra spraw zagranicznych powierzono Karlisowi Ulmanisowi, który był przychylnie nastawiony do J. Łukasiewicza.

¹⁵ A. Skrzypek, *op. cit.*, s. 55-56, 60-61.

¹⁶ Nie bez wpływu pozostały także działania dyplomacji polskiej, która wywierała presję na Łotwę, m.in. poprzez dyplomację Estonii, która zawsze była życzliwie nastawiona do Polski. *Ibidem*, s. 78.

¹⁷ Bałtycka Ententa – idea sojuszu, w skład którego miały wejść: Estonia, Finlandia, Litwa, Łotwa i Polska. Celem miało być prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej i obronnej skierowanej głównie przeciwko ZSRR. Ostatecznie sojusz ten został zawarty we wrześniu 1934 r. między Litwą, Łotwą i Estonią. A. Skrzypek, *Związek Bałtycki 1919–1925*, Warszawa 1972.

¹⁸ *Ibidem*, s. 91.

¹⁹ *Ibidem*, s. 102.

Rząd lotewski wystąpił z propozycją uregulowania stosunków polsko-lotewskich, a mianowicie kwestii handlowych, kolejowej czy nierozwiązanej w dalszym ciągu kwestii wywłaszczeń z majątków ziemskich. Rozmowy Ulmanis–Łukasiewicz toczyły się od listopada 1926 r., ale zostały przerwane na skutek zmiany gabinetu w styczniu 1927 r. Wówczas to został utworzony rząd, złożony w większości z socjaldemokratów na czele z Margiersem Skujeniekiem. Gabinet ten był przeciwny współpracy z Polską i opowiadał się za zbliżeniem z Niemcami i ZSRR. Mimo niechęci do Polski kontynuowane były rozmowy na temat układu handlowego, jednak sporną kwestią była klauzula najwyższego uprzywilejowania dla RP w handlu z Łotwą, stawiana przez rząd polski. Ostatecznie zawarto 27 XII 1927 r. aneks do tymczasowego układu handlowego, a kilka tygodni później, 23 I 1928 r. upadł rząd M. Skujenieksa.

Do ponownych rozmów na temat traktatu handlowego powrócono, gdy władzę objął rząd Hugona Celmińsza i Związku Chłopskiego. Zakończyły się one zawarciem traktatu 19 III 1928 r. Lata 1926–1928, a więc okres bezpośrednio przed wielkim kryzysem, cechowały się wzrostem eksportu polskich towarów na Łotwę, głównie węgla, zboża i cukru. Nie udało się jednak wyprzec niemieckich eksporterów z lotewskiego rynku. W ramach wzajemnej wymiany handlowej powołano w Rydze lotewsko-polską izbę handlową, a także planowano powołanie polskiego banku²⁰.

Innym ważnym wydarzeniem w stosunkach polsko-lotewskich było zawarcie 12 II 1929 r. „układu o handlu i żegludze”, a właściwie tajnej klauzuli o wypłacie odszkodowań dla obywateli polskich za wywłaszczone majątki. To porozumienie kończyło kilkuletni spór o reformę rolną, który bardzo ciążył na stosunkach między oboma państwami. Porozumienie to utrzymywano w tajemnicy, aby rozgłosu nie zyskały wypłaty odszkodowań dla Polaków, które mogłyby spowodować powszechne niezadowolenie. Ustalono wypłaty w ratach w ciągu 6 lat, jednak na skutek kryzysu światowego opóźniły się aż do 1938 r. Tak więc uregulowano następstwa reformy rolnej. Warto przypomnieć, iż reforma rolna dotyczyła tylko wielkich majątków ziemskich o powierzchni powyżej 1 tys. ha, które były w mniejszości. Przeważała bowiem własność średnia i drobna, która nie podlegała tym restrykcjom²¹.

Oprócz porozumień gospodarczych podpisano także układ graniczny. Rząd polski akceptował istniejącą granicę, i wycofywał roszczenia dotyczące spornych terenów. Fakt ten miał dobry wpływ na stosunki polsko-lotewskie i regulował spory, które od początku przewijały się w kontaktach międzypaństwowych²².

Po zawarciu porozumień z Łotwą J. Łukasiewicz odszedł ze swego stanowiska w marcu 1929 r., z poczuciem wykonanego zadania i poprawnych relacji z Łotyszami. Jego miejsce zajął Mirosław Arciszewski, który miał za zadanie kontynuowanie działań rozpoczętych przez swego poprzednika. Czas posłowania M. Arciszewskiego przypadł na okres kryzysu gospodarczego, jak też załamania się polsko-lotewskiej wymiany handlowej. Spowodowane to było także clami na towary lotewskie importowane do Polski. Arciszewski starał się przeciwdziałać spadkowi wymiany handlowej, proponując zniesienie cla, jednak projekt ten nie zyskał poparcia polskiego rządu. Ponadto zajął się rozszerzaniem wpływów polskich wśród organizacji politycznych i społecznych. Jego działania spotkały się z poparciem wśród wojskowych oraz od początku propolsko nastawionego Związku Chłopskiego. Mimo to część lotewskiej opinii publicznej była wrogo nastawiona do Polski, prawdopodobnie na skutek działań radzieckiej dyplomacji. Na dodatek kryzys gospodarczy spowodował zmienne nastroje lotewskiej opinii publicznej i wywoływanie dawnych

²⁰ Światowy kryzys oraz brak funduszy uniemożliwił realizację tego projektu.

²¹ A. S k r z y p e k, *Stosunki...*, s. 108-109.

²² *Loc. cit.*

podejrzeń wobec polskiego partnera. Niezadowolenie to było rozładowywane na mniejszościach narodowych. Przykładem tutaj jest zatarg z Polakami zamieszkującymi powiat illukszański, modlącymi się w języku polskim. Oliwy do ognia dołalo nieprzychylnie nastawienie Związku Polaków w Łotwie do władz lotewskich. Spowodowało to restrykcje. W październiku zawieszono działalność Związku Polaków w Łotwie, zamknięto polskie szkoły. Polskie MSZ wystąpiło w obronie swej mniejszości, żądając cofnięcia restrykcji i oskarżając władze Łotwy o nieprzychylną postępowanie wobec Polski. Ówczesny premier K. Ulmanis odmówił zniesienia sankcji i stosunki polsko-lotewskie ponownie znalazły się w impasie. Konflikt trwał kilka miesięcy i dopiero nowy rząd na czele z Margersem Skujenieksem przystąpił do rozmów z Arciszewskim, zakończonych przywróceniem działalności polskich organizacji. W miejsce Związku Polaków w Łotwie powstało Polskie Zjednoczenie Narodowe w Łotwie, będące jego kontynuacją²³.

Nowym posłem polskim w Rydze, w miejsce Arciszewskiego został Zygmunt Beczkowicz, który pełnił tę funkcję w latach 1933–1935. Osoba ta dopiero zaczynała karierę dyplomaty, dlatego nie przejawiała skłonności do inicjatyw, wręcz przeciwnie ograniczała się tylko do załatwiania bieżących spraw. Z kolei polskie MSZ było bardzo zainteresowane Łotwą i kładło duży nacisk na wciągnięcie jej do międzynarodowej polityki. Tym planom służyła wizyta ministra Józefa Becka w Rydze 26–27 VII 1934 r. Próbował on ustalić wspólną politykę wschodnią, a przy okazji zmanifestował przyjaźń wobec narodu lotewskiego. Mniej więcej w tym samym okresie rozpoczęła działalność Mieszana Komisja Graniczna Polsko-Łotewska, celem ostatecznego wytyczenia granicy²⁴. Zaproponowała ona uregulowanie w kilku miejscach granicy, a to z kolei wiązało się z kosztami wywłaszczeń i długotrwałą procedurą administracyjną. Podczas pobytu posła Beczkowicza na Łotwie nie doszło do żadnych spektakularnych wydarzeń, mających wpływ na stosunki polsko-lotewskie. Prace delimitacyjne były w toku, a wymiana gospodarcza nadal pozostawała na niskim poziomie. Dopiero jego następcą – Franciszek Charwat wniósł nową jakość w stosunkach obydwu krajów. Początek posłowania F. Charwata spotkał się ze zbliżeniem polsko-lotewskim m.in. na skutek zabiegów Łotwy o uzyskanie miejsca w Radzie Ligi Narodów. W związku z tym odbyła się rewizyta w Warszawie szefa lotewskiego MSZ Vilhelmsa Muntersa 30 III–1 IV 1936 r. W jej trakcie uzgodniono wspólne stanowisko w kwestiach polityki zagranicznej, a także sondowano możliwości zwiększenia wymiany gospodarczej. Ponadto minister V. Munters przedstawił projekt współpracy państw Europy Środkowej od Skandynawii aż po Balkany. Projekt ten był bardzo zbieżny z polską ideą Międzymorza z lat 20. Tendencje do porozumienia między dyplomacją polską a lotewską były poparte spotkaniami wojskowych wyższego szczebla, m.in. głównodowodzący armii lotewskiej generał Janis Balodis był bardzo przychylny Polakom. Mimo tak sprzyjających warunków nieraz były widoczne ślady nieufności czy niechęci. Spowodowane to było nieprzychylnymi doniesieniami prasowymi, wytaczanymi z obu stron²⁵.

W maju 1934 r. nastąpił przewrót polityczny na Łotwie w wyniku, którego władzę objął K. Ulmanis. Polityka przez niego reprezentowana charakteryzowała się dwoma obliczami. Z jednej strony był to manifest przyjaźni wobec narodu polskiego oraz podkreślanie chęci utrzymywania dobrych stosunków. Z drugiej – prześladowania mniejszości narodowych, w tym polskiej i działania mające na celu zapewnienie dominacji Łotyszów. Formy działań władz były różne: od zacierania nazw polskich, poprzez wydawanie propagandowych broszur, kończąc na zamykaniu polskich instytucji kulturalnych. Tym działaniom przeciwstawiali się polscy konsulowie, jednak na tle prześladowań nie doszło do załamania się stosunków polsko-lotewskich, tak jak to miało miej-

²³ *Ibidem*, s. 112, 122.

²⁴ Przewodniczyli jej ze strony polskiej Jan S. Medyński, a z lotewskiej pułkownik. L. Bolszteins.

²⁵ P. Ł o s s o w s k i, *op. cit.*, s. 42-44.

sce w 1931 r. Wpłynęła na to postawa polskiego MSZ, który nakazał uspokoić miejscowych Polaków i nie wdawać się w różnego rodzaju inicjatywy, mogące mieć zabarwienie polityczne. Mimo to podjęto poufne rozmowy mające na celu zakończenie prześladowań, szczególnie w dziedzinie oświaty i kultury. Nie przyniosły one jednak żadnego rozwiązania i polityka władz lotewskich w zakresie lotyszycacji była nadal kontynuowana. Doprowadziła ona także do konfliktu z III Rzeszą, i w takich okolicznościach decydujące było stanowisko polskich władz, o którego poparcie zabiegali zarówno rząd Łotwy, jak i Niemiec. Strona polska zdecydowała się nie interweniować, a jedynie prosić o umiar w postępowaniu z polską ludnością. Ponadto obawiała się o zbytne zbliżenie Łotwy z Litwą, z którą Polska miała nadal nieuregulowane kwestie. A to mogłoby z kolei doprowadzić do przeciwstawienia się państw bałtyckich Polsce. Dlatego domagano się od władz Litwy całkowitego uregulowania spornych kwestii i nawiązania stałych stosunków dyplomatycznych. Te wszystkie okoliczności wpłynęły na to, iż Łotwa stała się miejscem rywalizacji Polski i Litwy o wpływy. Poseł Charwat często interweniował u ministra Muntersa pod różnymi pretekstami, oskarżając władze Łotwy o sprzyjanie Litwie oraz o antypolskie działania. Z kolei Łotwa dążyła do wyznaczenia jej jako mediatora w sporze polsko-litewskim, co zdecydowanie odrzucała Warszawa, gdyż uważała, że jej postawa nie będzie neutralna²⁶.

W latach 30. zauważalny był wzrost kontaktów kulturalnych na linii Warszawa–Ryga. W tę działalność włączyli się głównie harcerze, artyści, ale także naukowcy. Kontakty te miały pozytywny wpływ na stosunki między państwami. Dużą rolę odegrała także turystyka. Mimo ciągnących się negocjacji w sprawie konwencji turystycznej i wizowych utrudnień polski Orbis i lotewski Celtrans od 1936 r. organizowały kilkuniedniowe wycieczki, które większym powodzeniem cieszyły się u obywateli Łotwy niż Polski²⁷.

W Polsce większym zainteresowaniem cieszyły się wyjazdy na roboty sezonowe (szczególnie w rolnictwie) niż turystyka. Mimo trudnych warunków i niższych zarobków, Polacy wyjeżdżali, gdyż w swoim kraju mieli trudności ze znalezieniem pracy na wsi. Często lotewscy pracodawcy nie dotrzymywali warunków umów, a polskie konsulaty nie były w stanie objąć pomocą wszystkich swoich obywateli. Największym jednak problemem była dewaluacja lata w 1936 r., która mogła spowodować odpływ polskich pracowników na skutek niekorzystnego kursu. Ostatecznie udało się tę sprawę załatwić polubownie. Ważnym krokiem ku regulacji przepływu osób przez granicę było zawarcie układu w sprawie robotników rolnych w 1938 r. Było to spowodowane większym zapotrzebowaniem na siłę roboczą w rolnictwie. Mimo wyraźnego wzrostu emigracji sezonowej Polaków na Łotwę, wymiana handlowa już nie rosła w takim samym tempie. Zmienił się przede wszystkim przedmiot eksportu. Przed kryzysem dominował węgiel i zboże, obecnie były to lokomotywy i sól. Nadal utrzymywało się ujemne dla Łotwy saldo, co powodowało niezadowolenie i niechęć do importu towarów z Polski. Ponadto we wrześniu 1936 r. zakończono wreszcie prace nad delimitacją granicy polsko-lotewskiej, pozostawiając ją w większości spornych odcinków w niezmienionym stanie, w zamian za zgodę na korzystanie przez polskie służby z urządzeń, czy torów kolejowych po stronie lotewskiej²⁸.

W marcu 1938 r. poseł F. Charwat został przeniesiony na placówkę w Kownie, a jego miejsce zajął Jerzy Kłopotowski w randze *chargé d'affaires ad interim*, który kilka miesięcy później otrzymał rangę posła. W ostatnich miesiącach przed wojną stosunki z państwami bałtyckimi, w tym z Łotwą, cieszyły się szczególnym zainteresowaniem polskiego MSZ. Przykład może stanowić wizyta Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generała Wacława Stachewicza, a także ministra

²⁶ Ostatecznie zdecydowano się na rozmowy na neutralnym gruncie w Tallinie.

²⁷ A. S k r z y p e k, *Stosunki...*, s. 125-127.

²⁸ *Ibidem*, s. 132.

spraw zagranicznych J. Becka²⁹. Przedmiotem rozmów było ustalenie wspólnego stanowiska w zakresie polityki w Europie Środkowo-Wschodniej. Latem 1939 r. z niepokojem obserwowano działania niemieckie w państwach bałtyckich. Szczególnie widoczne było odprężenie w stosunkach niemiecko-lotewskich po zawarciu układu o nieagresji, mimo iż społeczeństwo lotewskie było wyraźnie wrogo nastawione do Niemców. Informacje z ostatnich dni sierpnia 1939 r. przekazywane do MSZ w Warszawie z placówek na Łotwie świadczyły, iż rząd lotewski popierał Polskę w działaniach wobec Niemiec, jednak było to tylko wsparcie niejawne³⁰.

Tuż po wybuchu wojny polsko-niemieckiej, rząd lotewski ogłosił 2 IX 1939 r. neutralność. W pierwszej fazie kampanii wrześniowej Łotwa okazywała sympatię narodowi polskiemu, jednak w miarę wzrastającej przewagi niemieckiej, rząd lotewski przyjmował coraz bardziej niechętnie stanowisko wobec Polski. Na teren Łotwy ewakuowała się część żołnierzy z rozbitych dywizji, jednak zgodnie z warunkami neutralności zostali oni internowani. Ostatnim wydarzeniem w stosunkach polsko-lotewskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego było zerwanie stosunków przez stronę lotewską po wyjeździe rządu polskiego do Rumunii. Mimo tego aktu do czerwca 1940 r. przez teren Łotwy odbywał się przerzut polskich żołnierzy na zachód³¹.

Stosunki między Polską a Łotwą w znacznej mierze charakteryzowały się tendencją do stabilizacji i normalizacji. Były to relacje dwóch nowopowstałych państw, które nie miały wcześniejszej tradycji współpracy. Początkowy okres miał charakter przejściowy ze względu na działania wojenne, zmierzające do ustalenia granic państwowych. Później nastąpiło ochłodzenie w relacjach ze względu na nieufność i podejrzliwość strony lotewskiej, spowodowaną polskimi działaniami na Litwie. W połowie lat 20. przystąpiono do wyjaśnienia spornych spraw, w tym stosunku do polskiej mniejszości. Duże znaczenie miały także wymiana gospodarcza oraz emigracja sezonowa polskich pracowników, które przyczyniły się do wprowadzenia nowej jakości w relacjach obydwu państw. Również nie bez wpływu na ich stan pozostawała wymiana kulturalna i początki turystyki, dzięki którym doszło do zbliżenia i wzajemnego poznania.

²⁹ Wizyty odpowiednio 26–27 VI 1938 r. i 13–15 VII 1938 r.

³⁰ *Ibidem*, s. 140-141.

³¹ *Ibidem*, s. 142-144.